

stwo musiało to zrobić, bo od naszej delegacji zależał komplet rady państwa i zależy cięgie większość. Ale dziś, pewno gorącym pragnieniem centralistów jest niedać Galicyi nic, albo tyle co nic. Taktyka ich bardzo łatwa do przewidzenia z góry. Będzie ona polegała na nieskończonych zwłokach i targach w komisji o każdy punkt rezolucyj i na zakulisowych obietnicach robionych naszym delegatowi. Ile razy ci twarde opór atawia, szepną im po cichu, że się to zrobi; ile razy zawołają o pospiech, ministerstwo zasłoni się komisją, komisja ważnością i trudnością sprawy.

Tymczasem przed radę państwa przyjdą inne projekty i uchwały, jak o mandatach poselskich, o rewizji wyborów czeskich, budżet, może wybory bezpośrednie.

We wszystkich tych sprawach mniej obchodzących Galicya w razie uzyskania autonomii, głosowanie delegacji będzie stanowiło niejako cenną przyszłość ustępstw — i rzeczywiście chcą niechęć, dla samej konsekwencji, delegacja nie może dziś pracować nad obaleniem ministerstwa i rozbiciem istniejącej rady państwa, dopóki takowe zajmują się sprawą galicyjską. Przy każdej ważniejszej kwestyi komisja na hasło dane przez ministerstwo zlagodnie, powoli naprzód i t. p., a wtedy przed delegacją stanie dylemat, czy wolno jej zważyć stan rzeczy, jakkolwiek nie sympatyczny, ale przedstawiający nadzieję korzyści dla oparcia się jakiejś ustawie bezpośrednio nam niezagrażającej nabyć.

Jeżeli więc delegacja nie rozwinię od razu energii, powie: „Na żadne zwłoki nie pozwolimy, zagnęmy się wierzmy zakulisowym i dwuznacznym obietnicom, rozprawmy więc i zastanawiamy długich niepotrzebnie. Powiedzcie więc, czy dać chcecie lub nie dać ustępstwa i jeżeli tak jest, bez ociągania kończyć sprawę. Za to my, wam z naszej strony przyrzekamy poparcie w tych a w tych punktach. Inaczej, zadaniem naszym będzie, dążyć do zwalenia nieprzyjaznego ministerstwa i nie myślimy mu dać broni przeciwko nam i sprzymierzencom naszym.”

W takim, jak obecnym położeniu wszelka zwłoka jest wygraną dla centralistów, ich więc bronia będzie odkładanie, pętraktowanie, obietnicowanie — natomiast ze strony delegacji, owarłosc i stanowczosc bez żadnych dyplomatycznych figlowi zdaje się najdyplomatyczniejszą kierunkiem, co zresztą dość często w polityce się zdarza. Należy do mni przyjąć, że przeciwnicy, póki się nie wznowi, i nie czekać, aż się w środki opatrzy. Ministerstwo up. zamierza wybory czeskie do rady państwa z większych posiadłości poddać dewizy i uwięzić, a następnie nowe wybory lepiej przygotowane przeprowadzić. Oczywiście, że jeżeli delegacja zrobi to pozwoli przed rozstrzygnięciem sprawy rezolucyj, stosunek głosów w radzie tak się zmieni, że delegacja straci, pewnie całą swą siłę. To samo się stanie, jeżeli przejdzie prawo zapowiedziane mowa trona o spadnięciu mandatów.

Niestety, trzeba pamiętać, że podniesienie sprawy galicyjskiej nie zawdzięczamy ani poczuciu sprawiedliwości u centralistów, ani ich politycznemu rozumowi, ale po prostu koniecznej potrzebie chwilowej. Bez delegacji nie może konstytucyjnie przeprowadzić, czego chce, a jeszcze, wola nam oia dać pewne ustępstwa, jak innym; bo Galicyi, zgermanizować nie mają nadziei na teraz. Ale handel, ten chce zaliczyć najtańszym kosztem, a jeżeli się da, nawet darmo; i w chwili, gdy delegacja przestanie być groźną lub nawet potrzebna, pokaże jej figę jak ongi.

Jest to po prostu gra parlamentarna, targ stronnictw a raczej narodowości o kilkadziesiąt głosów, niezbędnych. Moralnie rzeczy biorąc, pozycja nowej delegacji jest dość smutna, ale jest ona koniecznym wynikiem utylitarnej polityki, a za uniewinienie jej służy hasło: *chacun pour soi*. Nie polska, to wyprawdzie dewiza, ale też tu chodzi tylko o Galicya i niesprawiedliwa się tem, że każdy z narodów Austrii składających się na nią jest trzymać.

Dziś więc wykazuje się dowodnie, iż kiedykolwiek wartość naszej delegacji. Potrzeboby wielkiego z jej strony niedotężenia lub nieostrożności, gdyby rezultatem działania jej nie było jedno z dwojga: albo uzyskanie autonomii szerokiej dla Galicyi, albo zwalenie ministerstwa i rozbicie dzisiejszej rady państwa. Qui vivra, verra.

Wasz korespondent lwowski donosił wam już obszernie o projektach Dzien. Polskiego. Może pesymista jestem, ale zdaje mi się, że to p. a. desideria, nie dla tego, żeby nie można znaleźć w Galicyi pół miliona, któryby, dając po 120 centów na rok, ale że nie znajdzie się dość tak gorliwych, którzyby nawet od 100,000 załatwili jej składki. Z jednej strony apatia, z drugiej brak jakiegokolwiek organizacyi. Członkowie wszystkich razem istniejących towarzystw wraz z rodzinami nie wynoszą ani 20,000, a ci tylko są naprawdę pod pewną kontrolą i tafię do nich można.

Zresztą zamiar teatrów koczujących odstraszy wielu. Pomysł to dość za przedczesny dla nas. Ani literatury odpowiedniej nie ma, ani też lud nie jest dostatecznie oświecony i zamożny, żeby miał tego rodzaju potrzeby. U was w Poznaniu i Prusach projekt taki ma praktyczną doniosłość i to jeszcze głównie ze względu na miasta, ale u nas w Galicyi to ma być wiele pilniejsze. Na przykład owe 6000 guldenów można by wykorzystać użyć na pismo o różnicę dla ludu; obejmując zarazem krótkie artykuły elementarno-ekonomiczne i higieniczne a będące także monitorem postępu szkółek, stowarzyszeń miejskich i wiejskich oraz proponowanych banków pożyczkowych. Pismo to, wychodzące co tydzień, rozsyłaloby się darmo lub za opłatą dla formi tylko wszystkim wojtom, sołtysom, nauczycielom, proboszczom, arendarzom. Nauczyciele i nauczycielki obowiązek czytania jest publicznie, a zresztą kilkanaście numerów w każdej gminie minie wiedzy i woli wabiłoby czytelników. Wszystko to polegałoby na redakcyi. Gdyby artykuły różnicze były oparte na miejscowych warunkach, pisane stosownie do potrzeb i pojęcia ludu, gdyby dawały rady i wskazówki codzienne, proste, praktyczne, jedne przydatne dla większych, inne dla mniejszych gospodarzy, powoli, powoli pismo takie zyskałoby wiarę i wpływy potężny wywarło. Lud jest konserwatywny, uparty, niedowierający, ale i wśród niego są amatorowie nowych rzeczy, duchy niespokojne, pragnące instynktowo postępu i obdarzone duchem ciekawości i rewolucyjnym. Tacy tu i ówdzie próbowałiby zastosować rady dziennika a pomyślny skutek zachęcałby innych. Tak się dzieje zwykle, a kto zna dokładnie historię zaprowadzenia kartofli, ten pojmie, że prawdziwie rzecz korzystna zlamie nawet głupotę.

I powodzenie a wpływ takiego pisma nie ulega wątpliwości, byle tylko było dobrze i rozumnie prowadzone. Nie polityki, żadnych kwestyj drażliwych, bardzo mało nauk i rozpraw teoretycznych nawet o gminie, mniej jeszcze kazań moralnych, a za to praktyczne rady dotyczące się rolnictwa, chowu i leczenia bydła, budownictwa, ogrodnictwa, gospodarstwa kobiecego, obrotu pro-

duktów, wszystko to jasno, prosto bez teoretycznych wywodów i deklamacyi, ale tak, jak się mówi. Procz tego wreszcie wiadomości o powodzeniach tych a tych stowarzyszeń, o cenie robotnika w rozmaitych okolicach, o dzieciach ludu wyszłych na ludzi, wreszcie wskazówki i rady co do higieny domowej, naturalnie zastosowane do niedzi i biedy, jaka wśród ludu panuje.

Naturalnie, że prowadzenie takiego pisma jest bardzo trudnym i wymaga nie tylko nauki, ale znajomości doskonałej ludu, jego potrzeb, słabości, przesądów, zresztą umiejętności przemawiania doń. — Mamy jednak już dziś dość znaczny zastęp chłopskich synów wykształconych a i wśród nauczycieli i młodych agronomów, gospodarujących na wsi, znalazłoby się współpracowników. A obliczyć łatwo, jakieby olbrzymie skutki wywarła na dobrobyt i oświecenie u parcia, cięgiła, narzucająca się propaganda prowadzona systematycznie i cierpliwie przez jakiś w dwóch językach, bo umiemy polityki pozwoliłoby przybrać do wspólnej pracy i młodsza partya. Zapewne połowa, może trzy czwarte rozestanych numerów ginełoby daremnie, ale za to pozostałe 1000 lub 2000 znalazłoby 20,000 lub 30,000 czytelników, zwłaszcza przy dobrej woli pani, księżki, i nauczycieli, i przy jakim takim nacisku szlachty na arendarzy. Zarządca mi tu może znowu daremność i przymus. To trudno, kto dopuścił lud do takiego zbydlenia, musi w niego gwałtem potem instynkt wyzyskać, wypychać i jeszcze dopłacać. Mysł ta zdaje mi się dużo praktyczniejszą, doniolejszą, niż teatrów wędrujących. Dla tego ją rzucam. Gdyby stał się cud i zbudowano owe 600,000 guldenów, wartoby się nad nie zastanawiać. — Projekt ten, jak widzieliśmy, nie ma jednakże szansy. — Projekt o dozorze szkolnym — (Kobięsejowski polski — petycja katolików berlińskich — broszura dra Montang — feldmarszałek Moltke).

Berlin, 9 stycznia. (Projekt o dozorze szkolnym — Kobięsejowski polski — petycja katolików berlińskich — broszura dra Montang — feldmarszałek Moltke). (m) Nie posiedzenia izby poselskiej, które się rozpoczęły wczoraj, nie już osoba ministra, Eulenbura, który obradom pilnie się przyszuje, i z podzwienia godna obojętności rozmaite przeciwy sobie, w mierzone przyjmując przyczynki, ani wreszcie ta okoliczność, że w skutek bezrobocia robotników w kilku browarach, piwo ma się stać droższem, nie to wszystko zajmuje obecnie uwagę tutejszej opinii, ale osobistość ministra oświecenia i jego projekt onadzorze szkolnym. Nie rzadko też przychodzi się spotykać ze zdaniem, że czas już nadszedł pozbryć się ministrowi, który na żadnym nie opierając się stronnictwie, całą parlamentarną większość mając przez tak długi czas przeciwko sobie, nie zdobył się na odwagę prośszenia o dymisy, ale raczej miał odwagę pozostania na urzędzie wybrw opinii.

Głosy domagające się ustąpienia p. Müllera zmagają się coraz więcej w obec niespodziewanego oświadczenia marszałka izby, że w bieżącym jeszcze tygodniu na porządku dziennym postawi wniosek o nadzore szkolnym. Rzeczywiście położenie ministra oświecenia nie było nigdy tak przykre i trudne, jakie będzie niewątpliwie w czasie obecnej kadencji. Opuszczony przez partya klerkalną, która w skutek kilku rozporządzeń nieprzyjacielskich katolikom i projektu odjęcia duchownym inspekcji szkolnej w zawziętego zmieniła się przeciwnik, słabo popierany, jak tego dowodem ostatnie numeru Krenz Zg. przez feodatów, znienawidzony przez postępowców i stronnictwo narodowoliberalne, z trudnością osadzić będzie mógł na swym urzędzie. Czas najbliższy, bo rozprawy nad projektem okaza, o ile stanowisko p. Müllera zachwiane. Tymczasem prasa niemiecka a mianowicie stronnictwo klerkalne wszelkie czyni przygotowania, aby wniosek nie uzyskał przyzwolenia izby; prasa, rozpiskując się, że rzeczon projekt nie uwzględni praw gminy, klerkalni, ponieważ duchownych tylko za naturalnych uważają nauczycieli ludu. Na dzień 11 b. m. wyznaczone jest zgromadzenie wszystkich katolików w Berlinie, które zajęcie się ma tą sprawą. Powód do tego zebrań dało postnowienie rady miejskiej w Berlinie, żądające, aby wszystkie szkoły miejskie przybrały charakter bezpartyjny, co, według Germanii, znaczy to samo, jak gdyby, wcale po szkołach nie kazano uczyć religii. Zgromadzenie to dwie wystosować ma petycję, jednę do rządu postawienia wzmiankowanego nie uwzględnia drugą, oświadczającą się przeciw projektowi o inspekcji a żądającą zatrzymania dotychczasowych w tym względzie przepisów.

Kolo sejmowe polskie, jak to dowiaduje, jutro ma dopiero odbyć posiedzenie a to z braku członków, których, jeśli się nie myli, 8 na dzisiejszem naliczyłem posiedzeniu, mianowicie Dr. Szumana, Rybińskiego, Łyskowskiego, Kantaka, T. Chłapowskiego, Szuldrzyńskiego, Koczorowskiego i Wierzbńskiego. Imi postawie przybędą w tych dniach, bo spodziewać się należy, że z wyjątkiem tych, których ważne zatrzymują powody, pospieszą do Berlina, aby wziąć udział w obradach nad projektem, o którego przyjęciu albo odrzuceniu kilka tylko rozstrzygać będzie głosów. W sprawie poruszony i prowadzony przez wasz Dziennik petycji, oprócz wymienionych już przez was, trzy z okolic Żuina nadesłano petycję, przez księdza Cybichowskiego z Cerekwicy i księdza Kałedkiewicza z Weneccy na ręce posła Wierzbńskiego. Jakkolwiek wątpliwości podlegać nie może, że wszystkie z Księstwa petycje nie nadejdą przed rozpoczęciem obrad, to wszakże spodziewać się można, że petycja o zatrzymaniu duchownych jako inspektorów szkolnych kilku tysiącami, cieszyć się będzie podpisów, jeśli ludzie, wpływowi z równą zajmą się gorliwością zbieraniem podpisów, jak wymienieni już księża Cybichowski i Kałedkiewicz, którzy w jak najkrótszym czasie kilka set zebrał podpisów. Ponieważ już mówię o znanym projekcie p. Müllera, doniesie także muszę o tem, że i Oberkirchenerath nieprzychylnie względem niego zajął stanowisko, a to z tej przyczyny, ponieważ go nie zawezwano do narad nad owym projektem, który dopiero z gazet do jego miało dojść wiadomości. Naturalnie prasa liberalna nie omieszkując z przekąsem się o tem odzywać utrzymując, że nie żyje sobie nowego czynnika prawodawczego w członkach Oberkirchenerathu.

W znacznej liczbie broszur wyszłych w ostatnim czasie w obronie Jezuitów i wystosowanych przeciwko ich zakonowi, uwagę zwraca na siebie broszura: posła parlamentu Dr. Montang, odpierająca zarzuty, jakie prasa liberalna czyni bezustannie Jezuitom. Książka wyszczególnia rozbiórka wszelkie protesty i opinie dziennikarskie i wykazuje, że nie lud protestancki, nie protestanci Niemiec, ale tak zwani starokatolicy i prasa liberalna wypowiadają Jezuitom i podtrzymują z nimi wojnę.

Skromny feldmarszałek Moltke za życia doczeka się zapewne pomnika, bo z rozmaitych stron Niemiec

odzywają się głosy, aby zasłużonemu generałowi, jak to uczyniono z pomnikiem Blichera w Rostoku, ze składek krajowych wystawiono pomnik.

NIEMCY.

* Najważniejszą z Berlina nowiną jest wiadomość wczoraj na czele naszego pisma podana, że marszałek sejm uświadczył, iż 11 albo 12 m. b. postawi już na porządek dzienny dyskusja nad projektem do prawa o inspekcji szkolnej; w obec tej kwestyi inne sprawy dotychczas na porządek dzienny Izby postawione, podrożniejszej są natury. Przeto wolimy zwrócić uwagę na to, co pisze Gazeta Spenserska o katedrze języka polskiego przy uniwersytecie berlińskim. „Kiedy komisja Izby poruszy znow, przy rozbiórce budżetu ministerstwa oświecenia, dawniejszy wniosek o ufundowanie katedry języka i literatury polskiej przy tutejszym uniwersytecie, to jego zadawo uczeniu stana prawdopodobnie te same trudności na przeszkodzie, którego dotychczas urzeczywistnić nie pozwolili. Nie dostaje bowiem, jak się zdaje, na tą posadę odpowiednich osobistości. Najlepszym tego dowodem jest, że pomimo że ów wniosek już od kilku lat bywa stawiany i polecany, jednakże dotąd jeszcze żaden docent na żadnym uniwersytecie niemieckim dla tego przedmiotu się nie habilitował. Zbývá zapewne, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, pomiędzy Polakami na ludziach z odpowiednim uzdolnieniem i wykształceniem (?). Cóż jednakże uczynienie wymaga i potrzebuje, to utworzenie profesury dla języków słowiańskich (mamy zwyciężających profesorów języków germańskich i romańskich, ale nie mamy katedry dla każdego z ich dialektów!) Czyby przy akademii takiej katedry nie można tego uwzględnić, abyby dotyczący profesor szczególnie był obeznany z językiem i literaturą polską?”

Jak poprzednio Renan, tak obecnie i sam Momen na wezwanie Gazety rosyjskiej w przydziałym liście oświadcza, że nigdy żadnej subwencji ani pensyi od cesarza Napoleona nie pobierał, ani mu też w niczem do opracowania życia Cezara nie dopomagał, teraz zaś ani za pośrednictwem p. Renana, ani żadnej innej osoby nie robił akademii francuskiej propozycyi powierzenia mu jakiegokolwiek pracy i udzielenia mu za nią honorarium.

W Szlezwigu zostali znow Duńczyk pp. Krüger i Ahlman na deputowanych do sejm berlińskiego obrani.

Na porządku dziennym wtorkowego posiedzenia Izby jest dyskusja: nad sumą, jaka ma się przekazać dla Wiesbaden na jego gminne potrzeby jako też rozprawy nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych.

AUSTRIA I WĘGRY.

Wiedeń 8 stycznia. Wracając ponownie do sprawy ugodowej kroackiej, lubo nie znalazła się jeszcze ręka, któraby była uchyliła zasłone jaką takową jest zakryta, zapisujemy nasamprzód, że jeden z dzienników pestrskich dowiaduje się, że plan akcyi rządowej dnia 4 m. ustanowiony został, lecz że go kolo rządowe w najgłębszej chowają tajemnicy. Przy tem zaś nie brak wcale oznak, że niechęć, jaka wywołuje urzędowe milczenie w koloach stronnictwa Deaka, wstrząsać zaczyna. Przed dniami dopiero kilku przytoczyliśmy na tem miejscu artykuł, jaki w tej sprawie ogłosił Pesti Naplo. Pester Ljod wstępuje tedy w niedzielnym numerze nie tylko w ślady swego magyarskiego kolegi, lecz przewyższa go jeszcze co do szorstkości wyrazów.

Mimo to zachowując ze strony rządu powściągliwość, dwie przynajmniej z puszczonych w obieg wiadomości zdają się być prawdziwe: najpierw potwierdzają że wszystkich stron wiadomości, że hr. Lanyay zamierzał przedewszystkiem przeprowadzić fuzy u-miarkowanych żywiolów w obu stronnictwach kroackich, a potem zapewniają dobrze zwykle poinformowane pisma pestrskie, że układów bynajmniej nie zerwano, lecz na krótki jedynie czas odroczone. Pesti Naplo, który najobszerniej o dwóch tych mówi punktach, pisze: „Jeżeli nas nasze nie zawođa informacye starania prezesa węgierskiego ministerstwa ku temu mianowicie zwrócone były, aby uskutecznić zbliżenie pomiędzy obu stronnictwami kroackimi, który to cel o tyle także osiągnięto, o ile przedłożono przez oba stronnictwa memoriały niewątpliwie dowodzą, że opozycja kroacka nie przeczy dziś już unii z Węgrami i że wielkim krokiem oddaliła się od swego programu wzniesionego, dalej że stronnictwo unionistów nie mniej narodowo jest usposobione i nie mniej pamięta o interesach ludu kroackiego jak ów, co dotąd tytuł „narodowy“ wyłącznie sobie nadawał.”

W podobny sposób wyrażają się i inne dzienniki pestrskie; jedne z nich wszakże twierdzą, że dalsze układy toczyć się znowu będą w Wiedniu, podczas kiedy inne donoszą, że się w Peczce odbywać będą. Co do szczegółów układów dotychczasowych donosi Reform, że ważna ich część obracała się około kwestyi, jak Kroacya w sejmie węgierskim ma być reprezentowana i jaki wpływ mieć będą wota kroackie na sprawy węgierskie. Po sprowincjonalizowaniu bowiem Pogranicza wojskowego wynosić będzie liczba posłów kroackich 60 a gdyby takowi przez większość kroackiego sejm uświadczyli, to jako frakcyja osobna pomiędzy stronnictwami w sejmie węgierskim, decydowałaby swymi wotami wszystkie sprawy. Okoliczność tę uznano że wszystkich stron za niestosowną, a dalej udało się, jak Reform twierdzi, usunąć trudność tę przez inne ukształtowanie reprezentacyi kroackiej.

Co do sejm kroackiego postanowiono, nie rozwijając go tymczasowo lecz wczwac stronnictwa narodowe, aby żądania swoje przedłożyło w formie wniosków, poczem układy toczyć się mogły przez deputacye t. z. regnikolarne. Zresztą otrzymał tenże dziennik pod dnem 5 m. z Wiednia doniesienie telegraficzne, że wedle pewnych oznak nie przyszło do porozumienia z narodowcami. Jaka z rozmaitych wersji przez Reform w obieg puszczonych, jest prawdziwą, okazać się może wkrótce.

Obok sprawy powyższej zajmuje rząd węgierski nie mało nurtowania Internationalu. Reform podaje zajmujące w tej mierze szczegóły wedle pism, jakie otrzymała z koi robotników pestrskich. Wedle tego zawiązało stowarzyszenie Internationale pierwsze z węgierskimi koloami stonunki w styczniu 1869 r., filie dalej węgierskie porozumiewały się z rosyjskimi. W sprawie tej był i Bakunin w Peczce, lecz cała agiata przychliła w czerwcu roku zeszłego, od czasu wystąpienia przeciw niej policyi pestrskiej. Mimo to wszakże istnieje stowarzyszenie owo i dzisiaj jeszcze we Węgrzech.

Z spraw przedlitawskich przytaczamy że wczoraj wieczorem zebrał się wydział adresowy, dla przyjęcia referatu posła p. dr. Herbsta. Minie zapewne dni

kilka, zanim ogłoszony zostanie elaborat jego, gdyż trudno przyjąć, aby rozprawy na jednym posiedzeniu do końca doprowadzone zostały.

FRANCYA.

Z pomiędzy 17 deputowanych, wybranych ostatniej niedzieli do Zgromadzenia narodowego, wymienia nam telegraf 8 republikanów, 4 radykalnych, 4 konserwatywnych i 1 bonapartystę, z Arras w departamencie Pas-de-Calais. Jest nim p. Levert „dawniejszy prefekt bonapartystowski, który dziś tak się wypiera cesarstwa, jak się dawniej wypierał rządy republikański z r. 1848”. Do konserwatywnych jest policzony pan Dauphin, wybrany w Amiens, reprezentujący tendencje lewego centrum. Jakiękolwiek koloru jest reszta świeżo wybranych reprezentantów konserwatywnych, to nie ulega wszakże wątpliwości, że przeszło dwie trzecie z owych 17 jest szczerymi republikanami. Wic poraż trzeci Francya przy zupełnej swobodnych wyborach, nie mając postawionych żadnych kandydatów rządowych, oświadczyła się za utrzymaniem formy rządy republikańskiej. Oto główne znaczenie ostatniego aktu wyborczego. Naczelnym hasłem świeżo wybranych posłów radykalnych jest: stanowcze proklamowanie rządy republikańskiej, rozwiązanie Zgromadzenia narodowego i powrót naczelnych władz z Wersalu do Paryża.

W Paryżu w czasie wyborów najzupełniejszy panował spokój. Dzięki łagodnemu powietrzu i pięknej pogodzie bulwary były bardzo ożywione, ale porządek ani na chwilę nie został zakłócony. Mimo licznych wstrzymywań się od głosowania monarchistów nieprzyjacielskich Vautrainowi, ten ostatni jednakże odniósł zwycięstwo nad W. Hugo większością 30,000 głosów. Główne cyrkuli środkiwo miasta, Paryż kupiecki, głosił za prezydentem rady municypalnej a przedmiescia wchodnie za W. Hugo, ale Vautrain nawet na „ostawionem” przez komunalistów Belleville znalazł licznych zwolenników. Wybór p. Vautrain jest zwycięstwem, odniesionem jednocześnie nad reakcją monarchiczną i radykalizmem, dwiema siłami nieprzyjacielskimi rządy republikańskiej, jaka jest możebna we Francyi. W Wersalu rzucił on postrach w obóz tych, którzy rachują na błąd i szaleństwa demokracji, aby zabezpieczyć sobie przywileje; zachęci zaś ludzi dobrej wiary, którzy lubo nie są republikanami z zasady, pragną jednakże rzetelną zrobić próbę z instytucjami powołanymi zawiść Francją; uspokoi wreszcie niecierpliwosć umysłów szczerych, ale gorączkowych, które gwałtem chcą osiągnąć cel najlepszy, narażają dobra, którychby mogli zażywać. Zdaje się, że podobny skutek osiągnie reszta wyborów dla prowincyi.

W Izbie decyzya względem powiększenia podatku, odroczonego przed świętami na czas po nowym roku, znow odroczone została z soboty na poniedziałek. Jak wiadomo, ziomkowie nasi p. L. Wolowski w Izbie a X. hr. Branicki, jeden z najbogatszych ludzi Polski i Francyi, w broszurach co tylko nam nadesłanych, przemawiają, walczą, z rzadka i szlachetnie bezinteresownością, za podatkiem od dochodu, podczas kiedy ministerstwo francuskie z Thiersem na czele upiera się przy podatku czyli powiększeniu cla od surowych towarów. Walka zapewne z nie mniejszą zacietością jak w grudniu będzie się toczyła w tym tygodniu pomiędzy przeciwnymi obozami.

Stosunki pomiędzy p. Thiersem i dwiema księżkami orleañskimi, będącymi członkami Zgromadzenia miały się znow stać serdecznymi. Zbliżenie miało nastąpić na polu akademickim. Wiadomo bowiem, że głos autora historyi rewolucyi francuskiej był dany autorowi historyi rodziny Kondusza (ks. Aumale). Ks. Joinville obiadował w sobotę u pana Thiersa, a ks. Aumale w niedzielę u p. Roussea, przewodniczącego Izby adwokatów. W p. Courrier de France ogłosił w niedzielę list, dający dość ciekawe szczegóły o próbie zrobionej przez p. Felloux, abyby polityczny w Zgromadzeniu różne żywioły prawicy na podstawie przyjęcia, jako znaku pojednania, chorągwi trójkolorowej przez ostatnich kawalerów prawa i bożej łaski. Przedsięwzięcie to najkompletniejszego doznało fiasko i ten fakt tem więcej ma znaczenia, że jest równocześnie rozbiciem się Unii (monarchicznej) prasy paryskiej.

Głównymi artykułami projektu do prawa wojskowego są następujące: Dwadzieścia lat służby dla każdego Francuza w ogóle, tj. 5 lat służby czynnej, 4 lata w drugim powołaniu czyli w rezerwie, 6 lat w armii zwanej terytorjalnej, tj. w takiej, która pozostaje na miejscu i 6 lat w rezerwie terytorjalnej.

Telegramy.

Wersal, 8 stycznia. Na wniosek p. Thiersa uchwała zgromadzenie narodowe, rozpocząć obrady nad nowymi podatkami od opodatkowania wartości ruchomych a następnie zająć się zbadaaniem kwestyi, czy godzi się dotychczasowe podwyższyć podatki a nareszcie przejść do obrad nad opodatkowaniem materiałów surowych. Obrady rozpoczną się jutro. — P. Thiers oświadczył się na nowo przeciw opodatkowaniu jakiegokolwiek dochodu, twierdząc, że niepodobna, aby się dało przeprowadzić podwyżka od wszystkich istniejących już podatków, a kończy tem, że koniecznie trzeba przyjąć podatek od materiałów surowych.

Lille, 9 stycznia. Znany teraz rezultat stanowczy wyborów uzupełniających do zgromadzenia narodowego wykazuje w departamencie północnym wybór pp. Dupont i Bergerot. Republikanie pozostali w mniejszości 27 głosami.

Londyn, 9 stycznia. Sekretarz lorda Granville za wiadomił stowarzyszenie posiadaczy zagranicznych bondów, że lord Granville nakazał angielskiemu ambasadorowi w Wiedniu, aby w sposób półurzędowy o to miał staranie; żeby pretensje właścicieli bondów austriackich uregulowane zostały. Lord Loftus, przybywszy tu, był wczoraj przyjmowany przez królową.

Ateny, 7 stycznia. (Spóźnione). P. Bulgaris, który, jak już doniesiono, ma sobie poleconem utworzenie nowego gabinetu, uwiadomił izbę na dzisiejszem posiedzeniu, że utworzenie gabinetu ukończono i że takowe z następujących składa się członków: Bulgaris, prezes ministerstwa i minister spraw zagranicznych, Nicolopoulos spraw wewnętrznych, Dracos wojny, Bouboulis marynarki, Mauromichopoulos skarbu, Agamemion Metaxas sprawiedliwości i Notaro oświecenia. — Ministerstwo jest wypadkiem fuzyi dwu stronnictw parlamentarnych pp. Commodoros i Bulgaris. — Na życzenie króla izby rozwiązane nie zostana.

Ostatnie telegramy.

Wersal, 9 stycznia. Hr. Arnim wręczył dzisiaj w Wersalu o 2. godzinie po południu pis-

✠
Dnia 18 b. m. w rocznicę śmierci **ś. Józefa Skrzyświeckiego**, odbędzie się uroczyste nabożeństwo w Solcu o godzinie 11-tęj, na które krewnych i przyjaciół zapraszają dzieci. (143)

Dnia 17 stycznia r. b. jako w pierwszą rocznicę śmierci **ś. p. Józ. Howieckiego**, odbędzie się w kościełach parafialnych w Chelmnie i Wabeczu i w kościele Kalwaryjskim pod Pałkowską żałobne nabożeństwo za spójność duszy zmarłego. (85)

Właściciele gruntu w **Poznań** i **Nowym Mieście** pod **No 278** przy **Nowej ulicy** pod **No 5** położonego po lecieli mi sprzedaż jego.

Do przyjęcia ofert a nawet, do następnego zawarcia kontraktu kupna wyznaczam termin na **poniedziałek 22 stycznia 1872** po południu o 3 godzinie, w biurze mojem na który chcę kupna mający liczenie przyszedź.

Warunki przejrane być mogą w mojem biurze.

Mehring
Rzecznik i Notaryusz. (124)

Celem dobrowolnej sprzedaży nieruchomości tu w **Poznań** przy ulicy **Wielkie Garbary** pod **Nrem 3031** położonej, Numerem hipotecznym **380/381** Starego miasta oznaczonej, składającej się z przestronnego miejsca przy ulicy, niemieckiego domu mieszkalnego wraz z kuchnią, wyznaczam **129 termin na dzień 15 m. b.**

po południu o czwartej godzinie w mojem biurze (płac działowy Nr. 9.) na który chcę kupić mających zapraszam.

Blizsza wiadomość o nieruchomości i warunkach sprzedaży w ogólności udziela się jeszcze przed terminem w mojem biurze.

Tschuschke
Radzca sprawiedliwości.
Nad majątkiem kupca **Falka Karpen** w **Poznań** dnia 20go sierpnia 1870 r. o-
tworzone konkurs kupiecki został akordem
dnia 2 stycznia 1872 r. prawomocnie po-
twierdzonym ukończonym. (137)
Poznań dnia 6 stycznia 1872.
Królewski sąd powiatowy.
Wydz. I.

Towarzystwo pożyczkowe
w **Poznań**
półroczne procenta od kapitałów na
depozyt w Towarzystwie złożonych —
wypłaca Podskarbi **A. Pfizner** od 9
do 12 godziny z rana i od 3 do 5 po-
południu w dni powszednie. (106)
Zarząd.

Walne Zebranie
**Towarzystwa Nauko-
wej Pomocy** imienia **Marcinkowskiego** dla powiatu **Inowrocławskiego** odbędzie się w **Inowrocławiu** w **piątek d. 19 b. m.** o godzinie 11 przed południem w lokalu p. **Wituskiego**, na które wszystkich uprzejmie zaprasza. (139)

Panu... ile... r.
„Krzywe Twe usta, a zniemczale serce,
Odkrywają... co?”

Za odkryte skarby
(123) czule składam dzięki.
Z mętnej wody.

W roku ubiegłym pozyskali stopień do-
ktora medycyny p. p. (131)
**Augustyn Gustaw Ka-
sinowski i Jan, Karol**
Urbański,
złożywszy poprzednio z największą pochwałą
examen rigorosum.

Hurtowy handel Win, mają-
cy obszerne stosunki w **Księstwie i**
Prusach poszukuje

podróżującego.
Zgłoszenia przyjmuje adminis-
tracja **Dziennika św. Marcina** 62. listo-
wnie pod adresem **K. P. J.** (127)

Eleganckie pomieszkankie
o 3 pokojach z kuchnią na parterze,
dalej pomieszkankie o 2 pokojach i
kuchnia jest w skrzydle pobocznym
natychmiast lub od 1 kwietnia do wy-
najęcia **W. Garbary 17.** (109)

Wyprzedaż fantów
z **Lombardu** mego, poczynawszy, od
No. 3000 i dalej, (o ile takowe
czas umówiony przekroczyły) nastąpi
niebawem, jeżeli takowe najpóźniej do
15 stycznia r. b. nie zostaną wy-
kupione lub oprocentowane. (135)

J. Mondré.
Chwaliszewo 39.

E. Kajakowski.
Chwaliszewo No 65 i Ostrowek 21. poleca
najlepsze **węgle gornoślaskie**; be-
czka 1 Tal. 15 sgr. jako też angielskie dla-
kowi i slusarzy szefel po 12 sgr.
Zamówienia przyjmuje także p.

C. Adamski.
Ulica Wrocławska No 9.

Dominium Kuchary
pod **Pleszewem** ma
3 konie cugowe bulane,
ogiera i dwie klacze, na sprzedaż. (132)

Trzy holenderskie
BYKI
pełnej krwi,
rok i trzy kwartały mając, całkiem
dobre do rozplodu, są na sprzedaż po
100 tal. sztuka w **Rudkach** pod
Szamotułami. (29)

**Mar. minogi, mar. fo-
siosa, marynaty wego-
rrowe, rosyjsk. sardyn-
ki, norw. anchowis, fo-
siosa wędzon. hol. ka-
bellian, sztokfisz** jako też
wszystkie ryby morskie jako łososia sre-
brnego, sędacza szerokiego, karpie, szcu-
paka, dorsza rozsyła jak najtaniej (62)

F. W. Schnabel
Gdańsk, handel ryb morskich.

NEWRALGIE wszelkie cierpie-
nia nerwowe
każdej chwili uste-
pują po użyciu pigu-
łek anti - newralgi-
nych dra **CRONIER**. Skład w **Paryżu** w
aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie 19,
w **Poznań** w aptece dra **Mankiewicz**,
w **Warszawie** w aptece dra **Gallego i Spissana**.
[5309.]

Świeże kuchy lniane
poleca jak najtaniej (141)
Michał M. Goldschmidt
W. Garbary 29.

Superfosfat
i inne materiały nawozowe poleca (45)
Manasse Werner.

Dnia 25. i 26. m. b. rozpocznie
się gwarantowane przez książ. br-
nawicki rząd krajowy losowanie najno-
we, ze, które w ogóle (6 oddz.) obejmują
wygrane główne event. (5)
100,000 tal.
60,000, 40,000, 20,000,
15,000, 12,000, 2 po 10,000,
2 po 8000, 3 po 6000, 3 po
5000, 8 po 4000, 14 po 2000,
29 po 1500 i
155 po 1000 tal. itd.
Do powyższego 1. oddz. mamy teraz
jeszcze 1/2 oryginalne losy po 4
tal., 1/2 org. losy po 2 tal., 1/2 org.
losy po 1 tal. w zapasie i rozsyłamy
takowe za przesłaniem gotówki lub za-
liczką do wszystkich okolic akuratnie,
jako też po ciągnięciu bez wezwania
listę cięgnię i pieniądze wygrane.

Mindus & Marienthal
Hamburg.
Wszystkie losy pożyczek premjowych
i papiery państw. zakupujemy jak naj-
taniej i polecamy się usilnie do ich za-
kupowania.

Poszukuję **ucznia** z należytem wy-
kształceniem szkolnem.
A. Kunkel jun.
w **Poznań**. (113)

Dominium Świątkowo pod **Janówcem**
potrzebuje natychmiast **ś. p. p.** Tylko
frankowane zgłoszenia się i dobre po-
lecenia uwzględnione będą. (76)

Ogrodnik, Polak, żonaty, już wolny
od wojskowskiej, zaopatrzony w dobre świa-
dectwa, obeznany dokładnie w zakładaniu
ogrodów i t. d., który zwiędził najgłówniej
się ogrody w południowych Niemczech, po-
szukuje miejsca od 1go kwietnia r. b. w
Księstwie lub Król. Polskiem. Oferty li-
stowe proszę na ręce p. Podlaskiego przy
ulicy Koźiej pod No. 11 w **Poznań**. (110)

Dobre wychowane, najchętniej bez ro-
dziny będące dziewczę, które posiada język
polski i niemiecki a jeżeli być może i fran-
cuski, znajdzie miłe pomieszkankie przy
trwałem i przyzwoitem zatrudnieniu. Bliz-
szych szczegółów udzieli ekspedycja anon-
sów Kaufmana i Palme w **Poznań**. (140)

Dobry
znajdzie miejsce w **Wiatrowie** p. Wa-
growiec. Świadectwa f. przedstawienie się
osobiste niezbędne. (74)

Młodzieniec z wyższym wykształce-
niem i dobrej kondyty, pełnący już trzy
lata obowiązki nauczyciela domowego, osta-
nie 2 lata w Królestwie Polskiem, poszu-
kuje miejsca, Adr. **A. H. R. Bogustaw**
post. rest. [134]

Młodzieniec z odpowiedniemi
wiadomościami, któremu należy na
szlachetnem się z nim obchodzeniu
jak i teoretycznem i praktycznem wy-
kształceniu, zgłosić się może jako uc-
zeń do apteki i zakładu wód mi-
neralnych w **Koźminie**. (142)

Aptekarz Weiss.

Nasiona konieczyny
i inne nasiona kupuje (46)
Manasse Werner.

Świeże kuchy rzepiowej
zjadz ze wszystkich stacyi kolejnych poleca
(44)
Manasse Werner.

KONKURS
na posadę
Dyrektora Szkoły Rólniczej
imienia **Haliny** w **Zabikowie** pod **Poznań**.
Posada Dyrektora powyżej wymienionej Szkoły rólniczej wakuje od 1go
października 1872 r. (65)
Dla tej posady przeznaczona jest roczna pensya tysiąc dwieście 1,200
Talarów w pruskiej monecie; oprócz tego odpowiednie pomieszkankie, świa-
tło, opał i część ogrodu.
Osoby zgłaszające się winny świadectwami i dotychczasowym zawodem
wykazać, że posiadają przysposobienie naukowe w **Agronomii** i w **Ekonomii**
gospodarskiej do tego stopnia, ażeby miały kwalifikacya do udzielania nauk
w państwie Pruskiem, t. j. facultatem (veniam) docendi. Kandydaci z innych
krajów winni się przed 1 Października r. b. o powyższą kwalifikacya w
państwie pruskiem postarać.
Wiek dojrzwały, moralność wypróbowana i praktyczna znajomość gospo-
darstwa wiejskiego są niezbędnymi przymiotami dla Dyrektora Szkoły róln-
niczej; — oprócz tego wymagane będzie dokładne posiadanie języka pol-
skiego i niemieckiego.
Zgłaszać się można do Prezesa Towarzystwa Centr. Gospodarczego dla
W. Ks. Poznańskiego (w **Debiczu** pod **Srodą**) i do **Pana Koszutskiego**, Se-
kretarza Zarządu w **Poznań** Ulica Nowa No. 5.
**Zarząd Towarzystwa Centralnego Gospodar-
czego dla W. Ks. Poznańskiego.**
Wolniewicz Prezes.

Po nadzwyczaj tanich
cenach

nabyć można za pośrednictwem **Ekspedycyi Dziennika Poznań-
skiego** następujące dzieła nowe i antykarskie
Tadeusz Kościuszko i **Napoleon Bonaparte**. Zbiór myśli i
zdań wyjętych w ustępach z dzieł i pism panów: **J. Michelet**,
K. Falkenstein, **S. Siemski**, **A. Towiański**, **A. Thiers**,
Ludwik Napoleon, **Las Cases**, **Beaune**, **E. Bournier**, **ks. La**
cordaire, **ks. De Pradt**, **L. Bignon**, **Hugo Kollatay**, **W.**
Wielogłowski, **Zyg. Krasinski**, **Adam Mickiewicz**, **Juliusz**
Słowacki, wydanie, nakład i własność **K. Letroune**, **Lwów**
1869. 174 sgr.

Tatomir, **Lucjan**. Mieszczanin **krakowski** z **XIV**. w 53 str. w 16ce
1861. 3 „

— **Skarbniczka dziejów i rzeczy polskich**. Część I, tom I. Ge-
ografia fizyczna **Polski** z mapą **Polski**, **VII** i 299 str. w
8ce 1863. 20 „

— **Część II. Dzieje Polski** potoczny sposobem opowiedziane.
Tom I. Od najdawniejszych czasów, do zgonu **Kazimierza**
Wielkiego, **XIX**, i 394 str. w 8ce 1866. (Ciąg dalszy dzie-
jów **Polski**, a po koniec panowania **Jana Kazimierza**; jest
pod prasą i wydanie około Nowego-roku 1872) 20 „

— **Unia Litwy z Polską**. Wspomnienia historyczne na pami-
atkę 300 letniej rocznicy **Unii lubelskiej** 46 str. w 8ce 1869. 2 „

Trentowski Bronisław: Stosunek filozofii do cybernetyki czyli sztuki
rządzenia **Narodem**, 1843, **Poznań**. 15 „

Trewendts Volkskalender für 1868, **Breslau**, z siedmiu sto-
rytami. 10 „

Triller Daniel-Wilhelm: Poetischer Betrachtungen über verschiedene
aus der Natur- und Sittenlehre hergenommene Materien;
Sechster letzterer Theil, nebst einigen Uebersetzungen, und
vemischten Gedichten, 1755, **Hamburg**. 5 „

Turski Jan-Kanty: Antoni Morawski, rzeźnik konfederat; — hi-
storia prawdziwa, 1867, **Kraków**. 24 „

— **Ostatnia Wola**, powieść z życia ludu górskiego, 1868, **Poznań**. 5 „

— **Dalecy krewini**. Powieść społeczna. 271 str. w 8ce. 1866. 10 „

— **Wielkie początki**. Powieść w 2 częściach, złożona z obraz-
ków i wspomnień krakowskich. 380 str. w 8ce, 1865. 20 „

— **Zochna Hrabianka**. powieść, 1870, **Lwów**. 20 „

— **Faworyt**, komedycja w 1 akcie, 1869, **Lwów**. 5 „

Ubermanowicz Sebastian X. Pastarska Woyciecha świętego,
funkcja nad wszystkie Honorów Greminenye godniejsza w
dzień Jego uroczysty w Kościele **Poznańskim** tymże Imie-
niem Tytułarnym przy pierwszej Kapłańskiej ofierze **Kaza-
niem** ogłoszona przez **X. Seb. Ubermanowicza**, Societatis
Jezu roku którego na ziemi najgodniejszy Pasterz dobry za-
wiał 1728 Permissu Superiorum. W **Poznań**, w dru-
karni **Clari Collegii Soc. Jezu**. — Rzadkość bibliograficzna. 20 „

Ujejski Kornel. Artykuły dziennikarskie I. O scenie polskiej we
Lwowie, 34 str. w 8ce, 1858. 2 „

— **Dla Moskali**. Wyjętek z niewydanych poezji **XX**. 57 str.
w 16ce. **Lipsk** 1862. 3 „

— **Skargi Jeremiego**, napisane w r. 1846. Wydanie trzecie z
dodatkiem. 105 str. w 16ce. **Lipsk** 1862. 20 „

W. W.: Obrazek oderwany, 1857, **Kraków**. 5 „

E. Wagner's Sämtliche Werke. Ausgabe letzterer Hand besorgt
von **Fr. Mosengeil**, 1852, **Leipzig**, w dwunastu tomach z
portretem autora. 2 Tal.
5 sgr.

Weteran poznański, Nr. IV, rok 1825. 16 „

Widmann Karol. Narodowość a rewolucja. Studium polityczne.
X i 359 str. w 8ce. 1864. 13 „

Wiesiołowski hr. Franciszka Pamiętnik z roku 1845—1846. 13 „

Wilkońska Paulina z **L. Pan Wojski**, bratni obrazek do **Pani**
podkomorzyny, powieść, 1858, **Poznań**. 20 „

Wiwia Perpetua czyli Zastęp bohaterów chrześciańskich, obraz
z III wieku, przez autorkę: Ćwiczenia duchowne św. **Igna-
cego**; Głos duszy, Pokój Wam i wielu innych dzieł treści
religijnej, 1868, **Kraków**. 1 Tal.

Wołoski Ludwik: Praca dzieci po rękodzielniach, przełożył z
francuskiego **L. Tołoczko**, 1869, **Lwów**. 2 sgr.

Wyszowski Michał poezye, — wydanie pośmiertne z auto-
grafem i portretem autora, 1830, **Warszawa**. 20 „

Z...S...: Wspomnienia z przejażdżki po kraju, napisane dla mło-
dych czytelników, — tom pierwszy, 1857, **Warszawa**. 21 „

Z ubiegłych dni, — poezye, 1868, **Poznań**. 10 „

Zabawy świąteczne dla Ludu, 1851, **Lwów**. 5 „

Zaborowski Julian, Wycieczka na Księgę czyli zbiór najważniejszych
wiadomości o najbliższym sąsiedzie niebieskim wedle obec-
nego stanu umiejętności we formie popularnej pogawędki,
1858, **Poznań**. 10 „

Zachariasiewicz Jan: Boże dziecię. Powieść z naszych czas-
ów. 3 tomy. I. 260, II. 255, III. 252 str. w 8ce. 1858.
(Jedna z najlepszych powieści tego autora). 1 tl. 10 sgr.

— **Złota góra**. Fałszywy król. Konfederat. Powieści, 228 str.
w 8ce. 1861. 20 sgr.

Zasady Wymowy Świętej, objaśnione przykładami wyczerpni-
eniemi osobiście z Pisma świętego, z Ojców świętych, i z
innych najslawniejszych Krasomowców chrześciańskich.
Dzieło wydane w **Paryżu** 1788, a teraz na polski język
przetłumaczone, 1824, **Włno**. 6 „

Zmorski Roman: Lesław, szkic fantastyczny, 1870, **Lwów**. 4 „

Sprzedaż młodych tryków
z mojej **owczarni zarodowej**
Negretów (121)
rozpoczęła się.
Hohen-Carzig pod **Friedebergiem** **N.M.**
7 stycznia 1872.
Matthes.

Pierwszy rocznik
Tygodnika Wielkopolskiego,
składający się z 80 arkuszy ścisłego druku jest do nabycia we
wszystkich księgarniach, w redakcyi rzeczonoego pisma lub też
w ekspedycyi **Dziennika Poznańskiego** po cenie **2 talarów**.

Baroskop
przezemnie wynaleziony

przepowiada powietrze na 30 godzin wprzód i kosztuje 25 sgr. (63)
Na elegancko rzeźbionych deseczkach z dowolnem nazwiskiem lub herbem
3 tal. 15 sgr. Baroskop z termometrem razem 1 tal. 20 sgr. Pudło i opakow.
7 sgr. 6 fen. Objaśnienie do tego we wszystkich językach.
Mikroskopy własnej fabryki, pod gwarancya dobroci z 2 okul. 2 pokładami
soczewek, powiększenie do około 500 razy po 25 tal.
Też same z 3 okul. o 3 p. soczewek do 800 razy pow. 35 tal.
Większe instrumenta do 180 tal. zawsze w zapasie.
Mikroskopy dla szkoły i domu 3 i pół, 5, 7 tal.
Dalekovidze po 3 tal. 4 tal. 5 tal. do 40 tal.
Barometer aneroïd, dobrej roboty po 8, 10, 11, 12, 14, 16 i 18 tal. z ele-
ganckimi stopkami lub ramami do 50 tal.
Okulary, przybory do rysunków (reiszzeuge), Dornetki, krim. techery
dobrej roboty od najtanszych do najdelikatniejszych, częścią własny częścią francuski
fabrykant.
Cenników i objaśnień o wszystkich do dzieła optyki, fizyki, chemii itd. należą-
cym udzielam chętnie.
A. Meyer, optyk nadworny Berlin Pod **Lipami**.
liwerant król i miejskich władz. Fabryka założ. 1840.

Tygodnik Wielkopolski.

Rozpowszechnienie naszego pisma nietylko w obrębie **W. Ks.**
Poznańskiego i **Prus Zachodnich** ale i w **Galicyi** i za granicą, świad-
czące o współczuciu **polskiego** ogółu dla zasad postępowych, któ-
rym **Tygodnik Wielkopolski** służy, wkłada na nas stanowczy obo-
wiązek rozszerzenia ram jego i pomnożenia sił do tak pożytecznej
a wdzięcznej pracy.

Połączenie się z **Sobótką** zniewala nas do uwzględnienia
działu belletrystycznego oraz do zamieszczania rozpraw popularno-
naukowych, przeznaczonych dla szerszego jak dotąd koła czytelników.

W celu tym nowe utworzymy w piśmie działy i wzmocnieni
świeżemi siłami **pierwszorzędných autorów** z **Nowym Rokiem**
w szerszym zakresie i większych rozmiarach prowadzić będziemy
rozpoczętą przed rokiem pracę.

Przedpłata ćwierćroczna wynosi 1 talara czyli 1 złr. 50 cent.
wał. austr.

Prenumerować można na wszystkich urzędach pocztowych i księ-
garniach.

REDAKCJA TYGODNIKA WIELKOPOLSKIEGO.

Wystawa obrazów
na korzyść
Tow. Pań St. Wincentego
odbywać się będzie codziennie w **Bazarze** No. 48, od godziny 10-tęj
do 2-giej od **Niedzieli 7go b. m.** zaczawszy. (77)
Opłata 5 sgr. od osoby.

Ekspedycya Dziennika Poznańskiego

przyjmuje Ogłoszenia do wychodzącego w **Krakowie** „Przeglądu
lekarskiego“ i „Kraju“ oraz pośredniczy w tej mierze innym
czasopismom wychodzącym w **Niemczech** i w **Galicyi**.

Redakcya **Tygodnika Wielkopolskiego** zamieszczać będzie
od **Nowego Roku** równocześnie dwie oryginalne powieści. Obecnie
druk **Siostrzenicy Księdza Proboszcza**, powieści **Michała Ba-
luckiego** (**Elpidona**) znanego autora „Przebudzonych, — **Młodych**
i **Starych**, — **Polowania na męża**, **Radzców pana radczy** i innych.
Wkrótce ukaze się obok niej

OJCZYM
powieść **Józefa Narzyskiego**, autora **Epidemii**, osnuta na wy-
padkach naszego ostatniego powstania.

Kilku zecerów
znajdzie stałe zatrudnienie w drukarni
J. I. Kraszewskiego w **Poznań**
DR. W. ŁEBIŃSKI.
Młodzieniec dobrych obyczajów ze
świadectwem najmniejsi **Sekundy** Gim-
nazyum lub Szkoły Realnej znajdzie pomie-
szenie jako uczeń w księgarni **F. H.**
Richtera, ulica **Wilhelmowska** Nr 10 w
Poznań. (128)

**Młody nauczyciel elemen-
tarny**, żonaty, muzykalny, poszukuje miej-
sca zaraz lub od św. **Jana** r. b. jako kasyer
rendant domialny; na życzenie złoży kan-
cya. Blizsza wiadomość udzieli Ekspedycya
tego Dziennika pod lit. **J. P.** [86]

Ucznia potrzebuje zaraz cukiernia
F. Rudzkiego. (117)

Urzednik gospodarczy
czyli

EKONOM
bezzenny, w sile wieku, zupełnie
praktyczny, a z teorią o tyle o-
ile do praktyki przystaje obezna-
ny — poszukuje zaraz obowiązku.
Adres (138)
A. B. C. Trzemeszno.
Poste. restante.

Organista, wolny od wojskowskiej,
znajdzie miejsce od św. **Wojciecha** r. b. w
Czerlejnem pod **Kostrzynem**. (130)

Sala bazarowa.
Jutro w **czwartek** dnia 11go stycznia.
(wczorasz o godz. 7 i pół.)
drugi i ostatni
wieczorek
Ernesta Schultza
z nowym po części programem, pomiędzy
tłumami: „Wie Kleider Leute machen“
— humorystyczne obrazy rodzajowe
— przedstawienie sławnych mezoów
tegożczesnych. (144)
Bilety na numerowane miejsca po 15 sgr.
a na nienuumerowane po 10 sgr. są do
nabycia prócz wieczorem przy kasie w
księgarni i handlu muzykalnym **Ed. Bote**
& G. Bock.

W **niedziele** d. 14 stycznia 1872.
odegra
St. Szczepanowski
Koncert
na gitarze i wiolonczeli
w **sali p. Waliszewskiego**
w **Pleszewie**
z łaskawym współudziałem Szanownych
p. p. **Amatorów** na **Orgue-Harmonium** i
Portepianie.
Początek o godzinie wpół do 7mej
w wieczór.
Biletów numerowanych dostać można u
p. p. **Waliszewskiego** i u **p. Zbo-
ralskiego**. (145)